

Br.0012.3.9.2020

Protokół Nr 21/20
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury,
Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy
ze społecznościami Lokalnymi Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 20 października 2020 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w trybie zdalnym w godzinach 9:00 – 10:59. Według raportu obecności obecni byli: Przewodnicząca Komisji – **Eugenia Kruk**, Wiceprzewodniczący Komisji - **Włodzimierz Borowik**, Członkowie Komisji: **Paweł Bierżyn**, **Krzysztof Grodzki**, **Krzysztof Grygoruk**, **Danuta Karniewicz**, **Iwona Kołos**, **Romuald Margański**, **Piotr Ostaszewski**, **Artur Maciej Żukowski**.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Burmistrz Miasta – **Jarosław Borowski**, Zastępca Burmistrza Miasta – **Bożena Teresa Zwolińska**, Skarbnik Miasta – **Anna Szkoda** (*raport obecności radnych na posiedzeniu komisji stanowi załącznik nr 1 do papierowej wersji protokołu*).

Dotyczy punktu nr 1

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk** otworzyła posiedzenie Komisji i powitała wszystkich zebranych.

Dotyczy punktu nr 2

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk poinformowała, że obecny punkt dotyczy ustalenia porządku obrad. Następnie odczytała proponowany porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu. Zwróciła się z pytaniem, czy Komisja ma uwagi do zaproponowanego porządku. W związku z brakiem uwag, Komisja w wyniku głosowania (*za – 9, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0*), 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu, przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Ustalenie porządku posiedzenia Komisji.
3. Przyjęcie Protokołu Nr 20/20 z posiedzenia Komisji w dniu 22 września 2020 r.
4. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
5. Informacja o realizacji zadań oświatowych miasta w roku szkolnym 2019/2020.
6. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Dotyczy punktu nr 3

Przyjęcie protokołu nr 20/20 z posiedzenia Komisji w dniu 22 września 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 20/20 z dnia 22 września 2020 r.

Komisja w wyniku głosowania (za – 9, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0) przyjęła Protokół Nr 20/20 z posiedzenia Komisji Oświaty z dnia 22 września 2020 r. Jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu.

Dotyczy punktu nr 4

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała dlaczego w 2019 r. punkt przedszkolny „Kącik malucha” nie otrzymał dotacji.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że zgodnie z przepisami dotacji udziela się na pełny rok szkolny, a klub został zarejestrowany w trakcie roku szkolnego, więc siłą rzeczy w roku szkolnym 2019/2020 nie mógł otrzymać dotacji. Natomiast na rok szkolny 2020/2021 otrzyma wsparcie z samorządu miasta Bielsk Podlaski.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk zapytał jakie jest zainteresowanie tymi szczepieniami, jak to wyglądało w latach ubiegłych. Ile było szczepionek? Czy wszystkie szczepionki zostały wykorzystane? Ile osób zgłosiło się i czy zostały one zaszczepione? Zwrócił się z prośbą o przygotowanie takich informacji.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że jest duże zainteresowanie wśród seniorów odnośnie szczepień ochronnych. Jest to program rządowy powyżej 75 roku życia i płaci za te szczepionki państwo. Natomiast od 65 do 75 roku życia płaci Miasto. Dodała, że nie wie czy były w 100% wykorzystane te szczepionki, ale na pewno nie zostało ich wiele. Nie wszyscy się szczepią, ale są osoby, które rok w rok systematycznie korzystają ze szczepień ochronnych.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski potwierdził to co powiedziała radna Danuta Karniewicz, że zainteresowanie jest dosyć spore. Na pytanie radnego Krzysztofa Grygoruka odpowiedział, że program, który obecnie funkcjonuje jest na lata 2018-2020. Szczepienia są do końca listopada. Oczywiście Rada Miasta po zakończeniu tego programu, czyli po 30 listopada, kiedy już zostanie opracowane podsumowanie tych 3 lat, otrzyma informację ile osób w poszczególnych latach się szczepiło. Tworząc program szczepień na lata 2018-2020 Miasto zakładało, że będzie szczepionych około 1000 osób każdego roku. W ubiegłym roku było zaszczepionych ponad 800 osób a wynika to z tego, że na tyle osób Miasto miało podpisane umowy z przychodniami. W tym roku przychodnie w związku z koronawirusem wykonują mniej szczepień. Umowy zostały podpisane tylko na 345 szczepień, bo więcej nie zostało przez przychodnie zadeklarowane. Również spadek w tym roku wynika z tego, że bielski szpital, który w poprzednich latach też szczepił w ogóle nie przystąpił do

konkursu ze względu na sytuację pandemiczną i żadna osoba, która chciałaby być zaszczepiona w szpitalu nie może być tam zaszczepiona. Według wiedzy Burmistrza z ubiegłego tygodnia 2 przychodnie już wykorzystywały całą swoją pulę, którą miały na ten rok, a dwie jeszcze tej puli nie wykorzystywały. Natomiast decyzję podejmuje oczywiście senior w konsultacji ze swoim lekarzem rodzinnym, bo najlepiej byłoby, żeby w swojej przychodni, u swojego lekarza rodzinnego takie szczepienie wykonać.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk powiedział, że nie jest przeciwny szczepieniom, czy negatywnie nastawiony. Chciałby tylko wiedzieć jakby to wyglądało w liczbach. Zapytał, czy jeżeli szpital zrezygnował, z tych szczepień to czy ci ludzie mają możliwość zaszczepienia się w innych przychodniach, bo 1000 a 345 to jest duża różnica.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała, czy seniorzy objęci opieką szpitalną mogą korzystać z innej przychodni jeżeli chodzi o szczepienia. Jakie procedury są wymagane, czy każdy senior, który przyjdzie do innej przychodni zostanie zaszczepiony. Zapytała, czy to jest ustalone w przychodniach.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że program szczepień wymaga od Miasta prowadzenia procedury otwartej, a więc ogłoszony jest konkurs, do którego przystąpić mogą wszystkie podmioty, które świadczą tą podstawową opiekę zdrowotną. Konkurs w swoim założeniu nie ogranicza w żaden sposób możliwości korzystania z innych przychodni aniżeli ta przychodnia, w której mamy lekarza rodzinnego, a więc jeżeli z jakichś względów pasuje komuś pójść do innej przychodni, bo akurat szpital nie prowadzi szczepień to przynajmniej ten senior musi mieć informację od swojego lekarza rodzinnego o braku przeciwwskazań bo wiadomo, że szczepionka to jest wprowadzenie do organizmu ciała z którymi organizm musi walczyć. W związku z czym lekarz, który nie zna tego pacjenta na pewno nie podejmie takiego ryzyka, żeby taką osobę zaszczepić bo nie wie czy ma inne choroby przewlekłe, czy ma cukrzyce, czy ma problemy z nadciśnieniem itd. Natomiast jeśli będzie informacja od swojego lekarza rodzinnego, że nie ma przeciwwskazań do tego, żeby z takiego szczepienia skorzystać to nie ma podstaw, żeby lekarz w innym POZ-ecie odmówił wykonania tego szczepienia. Natomiast w ramach konkursu przychodnie zgłosiły ile osób są w stanie w tym roku zaszczepić i tak jak już wspomniał limit w 2 przychodniach został wyczerpany w 100% tzn., że nie można skorzystać z darmowego szczepienia. Natomiast być może zrobią szczepienie jeżeli kupi się szczepionkę prywatną. Dodał, że decydują o tym lekarze przyjmujący w POZ-etach. Miasto miało podpisane umowy na wykonanie określonej liczby szczepień i nigdy nie było wpisywane, że dotyczy to tylko pacjentów, którzy są w tych przychodniach, w których są ich lekarze rodzeni. Takiego zapisu w umowach nie było. Natomiast jeżeli ktoś chciałby skorzystać ze szczepienia w innym miejscu niż jest jego lekarz rodzinny, bezwzględnie taką informację od swojego lekarza rodzinnego o braku przeciwwskazań musi przekazać osobie, która tego szczepienia by dokonywała.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała, w którym miejscu są położone te działki przy ul. Brańskiej, jak to przyporządkować numerycznie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że są to działki położone pomiędzy zabudową jednorodzinną a salonem Ursusa, wcześniej salonem Skody. Jest tam taka wąska działka od strony ul. Brańskiej. Zgłosili się chętni na kupno tej nieruchomości i została zrobiona wycena na kwotę 134 tys. zł. W związku z tym, żeby Burmistrz miał upoważnienie, żeby działkę sprzedać bo jest powyżej 100 tys. zł, potrzebna jest zgoda rady miasta.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Komisja w wyniku głosowania (za - 9, przeciw - 1, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że zgodnie z prawem, jeżeli są sprzedawane grunty będące własnością skarbu państwa bądź podmiotów publicznych, a Stacja Unasieniania Zwierząt jest takim podmiotem publicznym, samorząd lokalny czy gmina miejska ma możliwość skorzystania z prawa pierwokupu przed tym podmiotem, któremu jest oferowana. Został zawarty przedwstępny akt notarialny pomiędzy sprzedającym a kupującym na wartość 1 118 000,00 zł nieruchomości o powierzchni 16 hektarów o dobrym układzie prostokąta, położonej między ulicami Jana Pawła II a Wojska Polskiego. Tam będzie przechodził łącznik drogi krajowej 66 z nową trasą S19. Zapytania inwestorów, którzy do Urzędu Miasta się zgłaszali były takie, że szukają nieruchomości, które mają zwartą bryłę, czyli układ prostokąta i o powierzchni powyżej 10 hektarów. Takich nieruchomości Miasto nie ma, natomiast tu pojawia się okazja zakupu 16 hektarów za kwotę 1 118 000,00 zł co znaczy, że za m² zapłaciłoby się mniej niż 7 zł. Obecnie obowiązujące na rynku stawki za działki rolne są sporo wyższe, więc jest to szansa rozwojowa dla miasta Bielsk Podlaski. Studium uwarunkowań przestrzennych i plan miejscowy, który tam w tej okolicy obowiązuje wskazują, że na tym terenie mogłyby być zlokalizowane przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym, a więc nie tylko rolnictwo tak jak teraz jest, ale będzie można tam robić hale magazynowe, hale składowe, działalność gospodarczą. Bliskość tego łącznika drogi krajowej 66 z S19 zdecydowanie podniesie wartość tej nieruchomości. Dlatego też uważa, że warto skorzystać z takiej okazji, żeby w jednym miejscu kupić 16 hektarów, które później można byłoby przeznaczyć na tereny inwestycyjne zgodnie ze studium uwarunkowań przestrzennych województwa. Przypomniał, że na poprzedniej sesji w ramach zmian budżetowych radni zgodzili się na urealnienie wydatków związanych z prowadzeniem inwestycji uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej, więc tak naprawdę ten 1 118 000,00 zł to by z tych niewydatkowanych pieniędzy zostało przeznaczone. Dodał, że Burmistrz nie jest władny sam podjąć decyzji, ponieważ wartość tej nieruchomości jest ponad 100 tys. zł.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk zapytała, czy te pieniądze o których Burmistrz powiedział z programu rewitalizacji są władne pokryć koszty zakupu tej działki, ponieważ Miasto jest zadłużone.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że gdyby nie można było tych pieniędzy wydać to takiego wniosku by Miasto nie stawiało. Skoro wniosek jest znaczny, że i pieniądze są. Zresztą w punkcie następnym rozpatrzenie zmian w budżecie miasta na rok 2020 taka pozycja jest już ujęta.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Komisja w wyniku głosowania (za - 4, przeciw - 1, wstrzymujących się - 5) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Skarbnik Miasta – Anna Szkoda powiedziała, że w ramach wniosku zmienia się zarówno kwota dochodów jak i wydatków oraz kwota deficytu budżetu. Dochody ogółem wzrastają o 744 168,00 zł do wysokości 121 543 978,00 zł, jest to zmiana po stronie dochodów bieżących. Dochody majątkowe nie ulegają zmianie. Dochody bieżące zmieniają się z tytułu zwiększenia lub zmniejszenia dotacji celowych, które Miasto otrzymuje z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego oraz urealnienie o kwotę 23 000,00 zł wielkości odszkodowań na uszkodzone sieci oświetlenia ulicznego przy ul. Mickiewicza, al. Piłsudskiego, ul. Rejonowej i ul. Chmielnej. Po stronie wydatków następuje wzrost o 2 882 936,00 zł do wysokości 150 281 278,00 zł. Po stronie wydatków bieżących jest to zmiana o 744 168,00 zł, więc jest to dokładnie ta sama kwota o którą zmieniły się dochody bieżące. Czyli otrzymujemy dochody i tą kwotę rozdysponowujemy na wydatki bieżące. Wydatki majątkowe wzrastają o kwotę 2 138 768,00 zł. Tutaj następuje zmiana w dwóch pozycjach: 1 118 400,00 zł to jest kwota na nabycie gruntów, właśnie tych 16 ha wspomnianych przez Burmistrza Miasta, kolejna kwota to 1 020 368,00 zł i jest to zwiększenie wydatków w roku 2020 na zadanie pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta Bielsk Podlaski”. Jest to przesunięcie wydatków z roku 2021 na rok 2020. Na skutek zaproponowanych zmian deficyt budżetu wynosi 27 994 132, 00 zł. Zostanie on pokryty z wolnych środków w wysokości 3 769 076,00 zł, emisji obligacji w 2020 r. czyli nowych obligacji 20 600 000,00 zł, nowej pożyczki bądź kredytu 3 240 957,00 zł. Jest to pożyczka na sfinansowanie udziału własnego czyli wydatków ze środków własnych na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta Bielsk Podlaski i 384 099,00 zł jest to nadwyżka dochodów nad wydatkami z tzw. szczególnych zasad wykonywania budżetu, czyli to są te środki alkoholowe, które nie zostały w tamtym roku wykorzystane, stanowią nadwyżkę, którą można pokryć deficyt bieżącego roku.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Komisja w wyniku głosowania (za - 4, przeciw - 0, wstrzymujących się - 6) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Komisja w wyniku głosowania (za - 4, przeciw - 0, wstrzymujących się - 6) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Bielsk Podlaski poinformował, że omówi jednocześnie punkt dotyczący podatku od nieruchomości i punkt dotyczący podatku od środków transportu. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego w wydanym przez siebie komunikacie ogłosił, że inflacja za ostatnie 12 miesięcy wyniosła 3,9% dlatego też proponuje się podniesienie stawek podatkowych o właśnie taką kwotę. W niektórych przypadkach może to być nieco więcej ze względu na zaokrąglenie. Natomiast też w materiałach jest pokazane jak wyglądają stawki podatkowe w samorządzie Bielsk Podlaski i w innych samorządach. Stawki są różne w różnych miejscach bo są różne gminy, różne miasta, różne potrzeby. Natomiast podniesienie stawek o te 3,9% to nie jest podwyżka, to jest urealnienie stanu z roku poprzedniego. Gdyby zostało podniesione dużo powyżej inflacji byłaby podwyżka. Natomiast jest to wyrównanie poziomu inflacji. Zwrócił uwagę, że w tym roku Gmina Wiejska Bielsk Podlaski zwiększyła stawki podatkowe do dozwolonych maksymalnych kwot, które określa minister finansów. We wniosku, stawki są o te kilkanaście procent niższe a niżeli stawki maksymalnie dopuszczalne przez ministra finansów.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że jest to okres pandemii, kiedy dużo osób jest na kwarantannie i otrzymują 80% wynagrodzenia. Jej zdaniem powinno zostać się przy starych stawkach. Dodała, że nie wie jak to będzie odebrane społecznie. Nawet o te kilkanaście groszy, ale lepiej nie podnosić. Ludzie siedzą na kwarantannie, a to są koszty. Policzyć nawet te groszowe sprawy, w sumie to się nazbiera. Dodała, że radzi, żeby rozważyć czy nie zostać przy stawkach jakie były do tej pory.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że podziela zdanie radnej Danuty Karniewicz, że sytuacja w kraju jest trudna, natomiast sytuacja jest trudna również dla samorządów i tu trzeba się również pochylić i nad tą kwestią, że jeżeli nie będzie tych pieniędzy to po prostu czegoś nie będzie się wykonywało. Dodał, że nikogo nie chce straszyć, że nie będzie tej czy tamtej ulicy. Miasto jest zobowiązane przygotować projekt budżetu do 15 listopada, więc trzeba wiedzieć jakich wpływów z podatku można się spodziewać. Odniósł się do wypowiedzi radnej, która powiedziała, że tyle osób jest na kwarantannie. Jeżeli podnosi się o 3 grosze podatek od nieruchomości zamieszkałych, średnio dom ma 100 m² to to jest 3 zł w skali roku, 4 raty to wychodzi po 75 groszy więcej niżeli w roku poprzednim. Oczywiście nikt nie lubi podwyżek, ale nie należy traktować tego jako podwyżkę tylko urealnienie. Radna powiedziała, że są ludzie na kwarantannie, firmy mają ograniczoną działalność, ale są narzędzia, są tarcze pomocowe, z których te firmy mogą korzystać. Uważa, że sama zmiana stawek podatkowych o wskaźnik inflacji nie jest niczym złym w obecnej sytuacji. Gorzej by było gdy te stawki zostały podniesione o 10-20%. Dodał, że jest

możliwość i dla podmiotów gospodarczych i dla osób fizycznych ubiegania się o umorzenie podatku jeżeli spełnia się określone kryteria. Jeżeli sytuacja ekonomiczna firmy czy danej rodziny jest gorsza i potrafi się to udokumentować, to Burmistrz poprzez swoje służby każdą taką sytuację indywidualnie rozpatruje i jeżeli komuś trzeba umorzyć taki podatek, to taki podatek zgodnie z prawem może być umarzany. Może być rozkładany na raty, może być przesuwana płatność na inny termin. Natomiast mówienie, że 3 zł w skali roku jest problemem to jest demagogia.

Członek Komisji – Iwona Kołos odniosła się do podatku od nieruchomości i podatku od środków transportu. Powiedziała, że popiera radną Karniewicz bo nie ważne, że podniesie się o te kilka groszy, ale odbiór społeczny będzie negatywny dlatego, że zaraz będzie to w mediach i będzie na różnych forach, że Miasto podniosło podatek, przy tych problemach, które mają mieszkańcy chociażby np. firmy transportowe. Branża transportowa praktycznie nie funkcjonuje jeżeli chodzi np. o turystykę w Bielsku Podlaskim. Przecież tyle firm ma środki transportu właśnie dopasowane do turystyki i to wszystko leży na łopatkach w tej chwili. Dodała, że byłaby ostrożna przy podnoszeniu tych podatków. Powiedziała, że skoro nie jest problemem finansowym dla Miasta zakup działki za przeszło milion złotych, to byłaby sceptyczna jeżeli chodzi o kwestię podnoszenia podatków w tej chwili.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Komisja w wyniku głosowania (za - 4, przeciw - 1, wstrzymujących się - 5) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Komisja w wyniku głosowania (za - 4, przeciw - 3, wstrzymujących się - 3) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała że to jest zakład należący do Miasta i on musi funkcjonować skoro jest i innego wyjścia nie ma. Przecież nie zamknie się pływalni, trzeba po prostu ten zakład utrzymać. Przecież basen nigdzie nie był dochodowy. Taka jest prawda, że do basenu dokłada się chyba we wszystkich miastach. Dodała, że nie wie czy znalazłoby się jakiekolwiek miasto gdzie basen sam siebie utrzymuje, także uważa że Miasto nie ma wyboru i musi to zaakceptować.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Komisja w wyniku głosowania (za - 6, przeciw - 0, wstrzymujących się - 4) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk przypomniał, że prosił na ubiegłej sesji o to, żeby zwiększyć dotarcie do jak największej liczby mieszkańców, żeby uświadomić ich jak to będzie wyglądało, na jakich zasadach, jak to będzie się mniej więcej przedstawiało i ile kosztowało. Zapytał jakie zostały w tym kierunku poczynione kroki i jaki jest odzew. Warszawa miała „przyjemność” przejścia na wodę, odbiór społeczny jest jaki jest, w Bielsku na pewno nie będzie lepszy. Czy Urząd Miasta coś robi w tym kierunku, żeby wyjść z twarzą z tej zmiany.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że spotkał się na audycji w telewizji kablowej Hajnówka. Audycja została nagrana i wyemitowana. Wyjaśniał dlaczego Miasto uważa, że przejście na wodę będzie korzystniejsze dla mieszkańców. Natomiast projekty uchwał i wnioski są dostępne w BIP-ie. Każdy mieszkaniec może tam zajrzeć i przeczytać. Dodał, że miał 2 zgłoszenia od mieszkańców, którzy byli na nie, natomiast po rozmowie telefonicznej zrozumieli dlaczego takie a nie inne rozwiązanie jest proponowane. Dodał, że na pewno rozmowa jest potrzebna do tego, żeby wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Zmiany, które nie wiadomo z czego wynikają powodują strach, natomiast jeżeli się to przedstawia no to wtedy są konkretne argumenty za, konkretne argumenty przeciw i wtedy w trakcie takiej rozmowy argumenty przeciw można zbić bądź pokazać, że one tak na prawdę nie mają racji bytu. Dodał, że jeżeli radni przyjmą uchwałę to na pewno poprzez inne media Miasto będzie próbowało do mieszkańców dotrzeć. Na dzień dzisiejszy nie jest to jeszcze prawo, więc media niekoniecznie chcą się tym tematem zajmować.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk zapytał, czy został obrany jakiś kierunek, czy coś zostało wymyślone w razie jakichś większych awarii, kiedy ubytek wody byłby niezależny od mieszkańca.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że 25 000 tak jak wyczytała figuruje osób zameldowanych, 20 000 wypełniło oświadczenia. Jak będzie to wyglądało w przypadku wody. Jeżeli nie złoży oświadczenia czy ktoś ma prawo interweniować i karać za to i jakie są do tego instrumenty. Bo jeżeli ktoś nie składa deklaracji, a nie ma instrumentu do tego, żeby wyjaśnić, to jak będzie z wodą. Zgłosiła się do radnej starsza pani, która ma śmieci pół worka żółtych przez 3 miesiące, a płaci za śmieci 24 zł miesięcznie. Ma mało śmieci to jeszcze będzie musiała oszczędzać na wodzie. Zapytała jak za śmieci płacą sklepy czy fryzjerzy. Powiedziała, że nie wyobraża sobie fryzjera, który myje 10-15 głów w ciągu dnia, ile będzie musiał zapłacić za śmieci. Tu są pewne rzeczy niedopracowane. Powiedziała, że najbardziej interesują ją instrumenty, które zmuszą mieszkańca do tego, żeby on tą deklarację złożył. Przecież jest Urząd Skarbowy, tu płacą podatki, jej zdaniem wystarczy odrobina szczyrych chęci i można wyegzekwować złożenie deklaracji. W mieście Chełmno za śmieci płaci się 10 zł. Zapytała czy tam są bardziej mieszkańcy zdyscyplinowani. Tam wszyscy złożyli deklaracje, a w Bielsku nie da się wyegzekwować. Burmistrz powiedział, że jak ktoś nie podłączy się do kanalizacji to będzie płacił karę. Zapytała ile osób ukarano za nie segregację śmieci, za to że nie złożyli deklaracji.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk powiedział, że stawka będzie naliczana od zużytej wody, więc każdy zużycie wody podaje i płaci. Ten system ma to uszczelnić. Jest 25 000 osób, a 20 000 deklaracji, czyli za 5 000 osób się płaci. Woda pozwoli wyłapać osoby, które wyrzucają śmieci, a nie deklarują tego, że wyrzucają.

Zastępca Burmistrza – Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że wobec tych osób, które nie złożą deklaracji, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne i ostatecznie dojdzie do ukarania. Ta metoda będzie bardziej sprawna pod kątem administracyjnym do wyegzekwowania kwot, które są należne Miastu, bo Miasto płaci przecież wynagrodzenie dla wykonawcy czyli MPO za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Dodała, że nie widzi tu żadnego problemu. Tak jak radny Krzysztof Grygoruk zauważył tutaj nie mówi się o osobach tylko o zużyciu wody i te odczyty będą w oparciu o liczniki główne. Dodała, że rozumie, że najbardziej sprawiedliwa metoda byłaby, gdyby stawka była uzależniona od ilości zgromadzonych odpadów w kilogramach, a później odebranych odpadów, ale tak nie jest. Mieszkaniec gromadzi odpady i po prostu je oddaje. Rzeczywiście jest tak, że niektóre osoby niewiele mają tych odpadów, inne z kolei gromadzą tych odpadów więcej. Jeżeli ustawodawca tego tematu nie rozwiąże to Miasto nie jest w stanie nic w tym kierunku zrobić. Dodała, że zgadza się z radną Danutą Karniewicz, że to nie jest do końca sprawiedliwe, ale na ten moment nic nie zrobiono. Ustawodawca nic nie zrobił i nie zmienił. Natomiast obecnie są tylko 3 możliwości, które zakłada ustawa o utrzymaniu czystości. Jeżeli chodzi o fryzjerów i lokale usługowe, to projekt uchwały uwzględnia takie sytuacje. Nie ma możliwości, żeby doszło do mieszania ilości wody używanej przez zakłady np. fryzjerskie i mieszkanie. Po prostu, jeżeli taki lokal znajduje się w spółdzielni mieszkaniowej to spółdzielnia będzie musiała wyodrębnić te lokale, które świadczą jakieś usługi. Dodała, że przedstawiony radnym projekt uchwały, został pod wpływem sugestii Regionalnej Izby Obrachunkowej trochę zmodyfikowany. Została również zmieniona stawka w §2 z 10,40 zł na 10,60 zł. W §3 4-krotność stawki opłaty za gospodarowanie odpadami zamieniona została na 2-krotność. Jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełni obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny, zapłaci 2-krotność stawki czyli kwotę 21,20 zł za 1 m³ zużytej wody z danej nieruchomości. Miasto wyszło z założenia, że 4-krotność może być taką fikcją i trudna do wyegzekwowania. Powinna być to dolegliwa kwota, ale bardziej realna do ściągnięcia. W jej ocenie powinna to być kwota stanowiąca 2-krotność podstawowej stawki. W §4 ust. 1 zużycie wody liczone za 12 kolejnych miesięcy poprzedzających złożenie deklaracji, zostało zmienione na zużycie wody liczone za 12 kolejnych miesięcy poprzedzających rok złożenia deklaracji czyli w 2021 r. za rok 2020. Wynika to z tego, że Przedsiębiorstwo Komunalne dokonuje odczytów za czwarty kwartał danego roku w roku następnym. Taki zapis został uzgodniony z radcą prawnym. Również z Przedsiębiorstwem Komunalnym były prowadzone rozmowy. W §4 ust. 2 w przypadku braku opomiarowania, braku podłączenia do sieci wodociągowej wcześniej była proponowana ilość zużytej wody na poziomie 3 m³ w przypadku jeżeli nie można ustalić faktycznej ilości zużytej wody. Aby ilość zużytej wody w tym przypadku była porównywalna do średniej i żeby nie stanowiło to kary, więc przyjęto 2,7 m³ (średnia ustalona zaokrąglona została do dziesiątych części m³). Średnią zużycia wody na jednego mieszkańca. W §4 ust.5 zostało wprowadzone zwiększenie nie o 10% lecz 30% zużycia wody, ale należy poczekać co ostatecznie Regionalna Izba Obrachunkowa w tej kwestii powie. Przypadki, które były wcześniej wątpliwe np. podlewanie ogródków, one były w pierwotnej uchwale i nadal są. Jeżeli ktoś będzie miał założony podlicznik to ta woda zużyta bezpowrotnie nie będzie brana pod uwagę. §4 ust. 7 stanowi, że jeżeli chodzi o fryzjerów i innych przedsiębiorców, którzy świadczą usługi, na nieruchomościach na których w części zamieszkują mieszkańcy, a w części nie zamieszkują mieszkańcy, na potrzeby ustalania opłaty zużycie wody pomniejsza się o zużycie wody na części nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy. Pomniejszenie zużycia wody, o którym mowa w zdaniu poprzednim można dokonać pod warunkiem, że zużycie wody na części nieruchomości na której nie zamieszkują mieszkańcy jest opomiarowane, czyli jest też podlicznik. Został też zmodyfikowany §4 ust. 8 pod kątem stylistycznym, bardziej poprawnym. Zostały wyrzucone też takie zdania, które były podsumowaniem np. w §5, że stosowana jest kwota ulgi za kompostowanie 80 groszy i po zmianie ta stawka wynosi

tyle i tyle. Regionalna Izba Obrachunkowa sugerowała, żeby tego zdania nie było. Aczkolwiek pod kątem technicznym dla osoby, która dokonuje rozliczeń, sprawdza te opłaty i dane z deklaracji, byłoby bardziej wygodne. Na pewno jest to nowatorski projekt. Nie ma rozwiązań takich, które zadowalałyby wszystkich i ustawodawca też się za bardzo do tego nie kwapi. Dlatego też jako Miasto powinniśmy wziąć sprawy w swoje ręce. Samorządy muszą w jakiś sposób pilnować swoich finansów i wprowadzać rozwiązania, które powinny być dobre.

Przewodnicząca Komisja – Eugenia Kruk zapytała jak będą płaciły jednostki podlegające administrowaniu przez Urząd Miasta np. szkoły lub nawet sam Urząd Miasta czy inne obiekty, które należą do Urzędu Miasta. Czy też będą od wody opłaty pobierane.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk odniósł się do wypowiedzi Pani Burmistrz, która powiedziała, że tym którzy nie złożą deklaracji będą naliczane kary i będzie wszczęte postępowanie. Zapytał, na jakiej zasadzie skoro nie było do tego wcześniej narzędzi. Jak będzie to zweryfikowane, jeżeli deklaracja nie zostanie złożona?

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała o podstawę prawną na podstawie, której zostałaaby ukarana jeżeli np. korzysta z wody i nie złożyła deklaracji. Powiedziała, że jej wyborcy są przeciwni opłatom za wodę. Dodała, że każdy powinien płacić od ilości oddanych śmieci, czyli jedzie kierowca wpisuje np. 2 worki, a panowie z tyłu wrzucają. W gospodarstwach jednorodzinnych to jest wszystko do załatwienia. Teraz jest okres pandemii, trzeba myć ręce, trzeba się myć, czyli w przyszłym roku za wodę i za śmieci zapłaci się więcej. Jak jedzie się do PSZOK-u to trzeba mieć zaświadczenie, że się płaci za śmieci. Przy odbiorze śmieci pracownicy MPO nie wiedzą czy odbierają od osoby, która złożyła deklarację czy nie. Zapytała, ile osób zostało ukaranych za niesegregowanie śmieci. To miało być 133 zł. Teraz znowu w uchwale jest kara za to, że ktoś nie będzie płacił. Jak to zostanie wyegzekwowane, jak to będzie wyglądało praktycznie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że szkoły, Urząd Miasta, fryzjerzy, zakłady produkcyjne nie są w tym systemie. Miasto ma zorganizować odbiór śmieci od osób fizycznych, z nieruchomości zamieszkałych. Szkoła, fryzjer, każda firma jaka tylko się znajdzie ma mieć swoją podpisaną umowę z odbiorcą śmieci, w której się ustala ile ta firma będzie płacić. W Sejmie zostało ustalone, że są tylko 3 metody ustalania opłaty śmieciowej: od m² nieruchomości, od liczby osób zamieszkujących i od zużycia wody. Nie ma tam metody od wyprodukowanych kilogramów. Jeżeli fryzjer ma zakład fryzjerki to ma mieć umowę czy z Przedsiębiorstwem Komunalnym, czy z Astwą czy MPO lub z kimkolwiek tylko chce, kto będzie od niego odbierał śmieci na takich zasadach jak się umówi w umowie. Natomiast samorząd ma się zajmować mieszkańcami i od nich odbierać śmieci komunalne. Dodał, że wie że są zakłady, które prowadzą działalność w swoich domach prywatnych i to też jest problem, ponieważ powinno się odbierać od nich śmieci bytowe, a nie odbierać tych śmieci z działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza nie jest w tym systemie w ogóle ujęta i nie powinna być ujmowana.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz dodała, że mówi się, że śmieci przybywa, ale wtedy by się sprawdziło ile tych śmieci tak naprawdę jest. Powinno zostać od osoby i tak mieszkańcy uważają, że powinno się płacić od liczby osób zamieszkujących w danej posesji. Dodała, że nie otrzymała odpowiedzi na jakiej podstawie prawnej mają być ukarani ci, którzy nie złożą deklaracji i ci, którzy nie złożyli deklaracji do tej pory i nadal nie składają. Skąd kierowca wie czy osoba złożyła deklarację czy nie. Zabiera śmieci bo są przed domem wystawione. Poprosiła jeszcze raz o podstawę prawną na podstawie, której będzie się karać, że ktoś nie złożył deklaracji. Dlaczego uczciwy człowiek, który złożył deklarację ma płacić za tych, którzy nie złożyli deklaracji. Uważa, że powinno się po prostu wyegzekwować od tych którzy nie płacą, ale jak to zrobić to za to ludzie biorą pieniądze. Uważa że naliczanie od wody jest niesprawiedliwe.

Zastępca Burmistrza – Bożena Teresa Zwolińska odpowiedziała, że obecnie obowiązujący system czyli od osoby, polega między innymi na tym, że mieszkańcy są zobowiązani do złożenia deklaracji. W uzasadnieniu do tego projektu uchwały jak i z wcześniejszych pism wynika, że ten system nie jest właściwy dlatego, że ludzie oszukują. Nawet gdyby była kontrola, nie każdy wpuści urzędników do mieszkania. Może np. powiedzieć, że osoba, która przebywa w mieszkaniu przyjechała tylko na chwilę. Jeżeli te osoby złożyły deklarację, nie było podstaw, żeby karać. Art. 60 stanowi, że w razie niezłożenia deklaracji o wysokości opłaty zagospodarowania odpadami komunalnymi, albo uzasadnionych wątpliwości co do danych zawartych w deklaracji wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa w drodze decyzji wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi biorąc pod uwagę dostępne dane właściwe dla wybranej przez radę gminy metody, a w przypadku ich braku uzasadnione szacunki w tym w przypadku nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze. Czyli wydawana jest decyzja i ta decyzja jest wiążąca. Jeżeli osoba nie uiszcza opłaty, to po prostu podejmowane są inne czynności egzekucyjne, także Miasto powinno odzyskać to co mu się należy. Firma, która odbiera odpady nie zgłaszała, że mieszkańcy nie segregują. W specyfikacji istotnych warunków zamówienia jest napisane, że obowiązek kontroli przypada Spółce Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Mieszkańcy budownictwa jednorodzinnego segregują, problem jest z budynkami wielorodzinnymi. Tu jest największy kłopot. Były kontrole, w których uczestniczyli między innymi przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowej. Obecny prezes spółdzielni na pewno wyegzekwuje właściwą segregację. Proponowana metoda jest bardziej sprawiedliwa, w tym sensie, że te osoby, które nie składały deklaracji z różnych powodów, one swoje istnienie ujawnią poprzez zużycie wody. Podkreśliła, że nie ma takiej metody, która by pozwalała na przykład naliczać opłatę od ilości worków, czy ilości wagowej, np. w kilogramach wyprodukowanych i zgromadzonych odpadów. To jest problem nienależący do samorządu i parlamentarzyści powinni ten system zmienić, ale jest jak jest i trzeba sobie z tym poradzić. Natomiast system ma się bilansować. Były przedstawione również pisma z podaniem, jakie są obecnie wyniki przetargów, więc ta spółka, która powstała jest dobrodziejstwem dla miasta. Ceny proponowane przez MPO i system kontroli spółki sprawowanej przez Miasto jest dobry, co przekłada się na niższe opłaty, które obecnie obowiązują, a które mogły być zdecydowanie wyższe. Nawiązując do wspomnianej przez radną miejscowości, gdzie opłata za śmieci wynosi 10 zł od osoby Pani Burmistrz powiedziała, że najprawdopodobniej miasto zamiast finansować inwestycje czy dokonywać innych wydatków ponosi koszty systemu odpadów. Natomiast zgodnie z przepisami prawa unijnego i prawa krajowego ten system ma się bilansować, czyli mają być dochody i wydatki, a dochodami są opłaty od mieszkańców. Zgodnie z zasadą ten kto produkuje śmieci powinien wносить te opłaty i tak jest stworzony ten system. Wydatkami w tym systemie są wynagrodzenia dla firmy, która odbiera, a później zagospodarowuje odpady, organizacja PSZOK-u, i inne, czyli całego tego systemu. Wydatki mają się bilansować z dochodami (opłatami), szczególnie w sytuacji, gdy Miasto boryka się z pewnymi kłopotami finansowymi. Obowiązkiem jest dbać, żeby ten system się domknął, żeby jeszcze bardziej nie dołować budżetu miasta.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że zrozumiała, że firmie nie zależy na wyjaśnieniu ile osób nie płaci i kto segreguje. Jeżeli firma nie zgłasza żadnych nieprawidłowości a mieszkańcy widzą, że jest inaczej to jak to zrozumieć. Czy firma działa na rzecz mieszkańców. Jaki jest cel firmy, że nie zwraca uwagi na to kto segreguje śmieci i ile tych śmieci oddaje, że firma nie zgłasza, że ludzie nie segregują śmieci. Mówi się, że państwo akurat nie dało innych możliwości. Miasto Bielsk Podlaski też jest naszą małą ojczyzną i w tej małej ojczyźnie trzeba nauczyć ludzi uczciwości. Ile w obecnej sytuacji wystawiono decyzji, wszyscy wiedzą, że nawet w gospodarstwach wielorodzinnych w blokach nikt nie zapłacił 133 zł, ale wielorodzinne to jest sprawa i problem spółdzielni mieszkaniowej, a nie wszystkich mieszkańców miasta. To żaden problem sprawdzić, czy konkretna osoba złożyła deklarację. Jej zdaniem to brak chęci ze strony urzędu, żeby wyjaśnić kto nie płaci deklaracji. Dodała, że jest za tym, żeby płacić od osoby i również jej wyborcy są tego samego zdania. Jeżeli teraz ktoś nie złożył deklaracji na śmieci i nikt

nie wyciągnął konsekwencji, on nie złoży deklaracji nawet w przypadku dużego zużycia wody i co wtedy Miasto ma prawo zrobić, żeby ta osoba złożyła tą deklarację. Jeżeli teraz przy śmieciach nie umie sobie poradzić bo nie ma podstaw prawnych, a co przy wodzie jeżeli ktoś dużo wody zużywa i deklaracji nie złoży. Pójdzie ktoś do domu to sprawdzić, ale czy ktoś go wpuści? Przy śmieciach nie wpuścił, a przy wodzie wpuści?

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że to nie jest tak, że ktoś nie złożył deklaracji, on złożył deklarację, ale wpisał, że jest tam jedna osoba, a rzeczywistość tych osób jest kilkoro. To co mówiła pani Burmistrz, przyjdzie kontrola a ten człowiek powie, że osoba przebywająca w mieszkaniu przyszła na chwilę. Natomiast jeżeli nie złożył deklaracji, to takich przypadków niezłożenia deklaracji jest kilka, może kilkanaście posesji w mieście, one figurują, że akurat tam ktoś mieszka a tak naprawdę nikogo tam nie ma bo jest np. w Domu Pomocy Społecznej. Problem jest w tym, że mieszkańcy świadomie, bądź nieświadomie zaniżają liczbę osób w deklaracji. To nie jest tak, że tej deklaracji nie ma, ona jest złożona. Jeśli chodzi o segregowanie to Sejm w przyjętych przez siebie dokumentach określił, że od 1 stycznia 2020 r. nie można zadeklarować braku segregacji. Wszyscy z automatu zostali zmuszeni do segregacji, nie ma możliwości postawienia krzyżyka, że nie będzie się segregować. Problem jest w zabudowie wielorodzinnej, bo jak złapać za rękę kogoś, że on wrzucił nie takie śmieci nie do takiego pojemnika. Nie da się i po to były robione kontrole, o których prezes Piotr Selwesiuk na poprzednich komisjach mówił, że w szkole znaleziono telewizor i to jest problem wszystkich i spółdzielni i Miasta. Oczywiście pracownicy spółdzielni, którzy byli oddelegowani do tych wspólnych kontroli, porobili notatki i widzą jak to wygląda. Są powiększane wiaty, będą dostawiane dodatkowe pojemniki. Czy spółdzielnia ma zatrudnić jakiegoś człowieka, który tam będzie stał i będzie mówił co gdzie trzeba wrzucić? Były już takie sytuacje w kraju, że śmieci w spółdzielniach mieszkaniowych można było wrzucać w wyznaczonych godzinach. Gdyby wprowadzić taką sytuację to za chwilę się okaże, że zatrudnienie kilkunastu osób przy tych wiatkach śmietnikowych spółdzielnia podniesie czynsze, no bo z czegoś trzeba tym ludziom zapłacić. Powiedział, że w przypadku złożenia deklaracji od wody będzie widać czy tam jest tego zużycia wody 2m³ czy jest 4 m³ i wtedy już się nie oszuka, że jest 1 osoba. Wszyscy mają płacić za śmieci. Dzisiejszy system nie rozwiązuje tego problemu. Deklaracja jest złożona, tylko jest złożona na mniejszą liczbę osób niż faktyczna i ten system, który teraz jest proponowany wyeliminuje to.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała co Związek Miast Polskich zrobił w kwestii śmieci, bo to jest przecież problem ogólnopolski. Pewnych praw można dochodzić przez Związek Miast Polskich, dlaczego są różne stawki opłaty za śmieci. W krajach Unii Europejskiej jeżeli będą nieposegregowane śmieci to nikt tych śmieci nie zabierze. Dlaczego nie zostawić tych śmieci pod blokami i niech śmierdzi tym co nie segregują. Dodała, że bloki są problemem spółdzielni mieszkaniowej a nie Burmistrza Miasta i to spółdzielnia powinna wszystko zrobić, żeby właśnie te śmieci były segregowane. Wszyscy mieszkańcy są tacy sami. Jeżeli z zabudowie jednorodzinnej ktoś segreguje uczciwie to dlaczego ten w wielorodzinnej ma nie segregować uczciwie. Jeżeli by się konsekwentnie rozliczyło segregację śmieci, to nie byłoby problemu przeliczana na wodę.

Zastępca Burmistrza – Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że niezależnie od tego, czy są to mieszkańcy budynków wielorodzinnych, którzy mieszkają w zasobach spółdzielni mieszkaniowej czy innych wspólnotach, czy w budynkach jednorodzinnych, to są mieszkańcy Bielska Podlaskiego. Odnośnie zostawiania niesegregowanych śmieci podała przykład odoru z Parcewa i dodała, że do przyjemności to na pewno nie należy, więc trzeba dokonywać wspólnie rozwiązań na bazie obowiązującego prawa. Powiedziała, że faktycznie Bielsk jest w Związku Miast Polskich i są podejmowane działania, natomiast rząd nie reaguje na pewne propozycje samorządów i rozwiązania. To jest problem ogólnopolski, a szczególnie z zagospodarowaniem odpadów. Odniosła się do filmu przedstawiającego przywożone śmieci z Włoch i innych państw do Polski, między innymi chyba do miasta Zgierz, gdzie śmieci ostatecznie się paliły. W Bielsku Podlaskim na szczęście

tego nie ma, ale jeżeli rząd sobie nie radzi, władza lokalna razem z innymi instytucjami musi sobie poradzić. Należy pamiętać, że mamy jako kraj osiągnąć wskaźniki recyklingu, żeby Polska nie płaciła kar. Mieszkańcy Bielska Podlaskiego muszą wszystko zrobić, żeby do tego dramatu, który w Polsce występuje nie dokładać jeszcze jednej cegielki, więc trzeba sobie poradzić z problemem śmieciowym.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że to nieprawda, że to jest problem spółdzielni mieszkaniowej, a nie Burmistrza. To właśnie jest problem Burmistrza, ponieważ w ustawie nic się nie mówi o spółdzielniach mieszkaniowych i odpowiedzialności zarządu. Mówi się o tym, że samorząd, burmistrz, prezydent, wójt ma zorganizować odbiór śmieci z terenu miasta, ma egzekwować opłaty. Spółdzielnie mieszkaniowe są podmiotem specyficznym. Natomiast nigdzie nie jest napisane, że odpowiedzialność schodzi z Urzędu Miasta, że Burmistrz ma się tylko martwić o tych, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych. System powinien być jednakowy dla wszystkich. Czy bardziej sprawiedliwe to będzie czy mniej sprawiedliwe to jest pewnie dyskusja na długo i wiele różnych argumentów można byłoby wyciągnąć. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że temat jest nośny, ale o tym było już mówione i miesiąc temu i kilka miesięcy temu na komisjach przedstawiając różne wyliczenia dotyczące każdej z metod dozwolonej prawem. Przy zastosowaniu tej metody od wody wychodzi, że będzie najkorzystniejsze to dla mieszkańców. Oczywiście będą tacy, którzy będą płacić więcej, ale będą w zdecydowanej ilości również osoby, które będą płacić mniej a niżeli płacą dzisiaj.

Członek Komisji - Danuta Karniewicz zapytała, czy mieszkańcy bloków płacą do Urzędu Miasta za śmieci czy do spółdzielni mieszkaniowej, czy tam jest zarząd, który za to odpowiada i podejmuje uchwały czy to wszystko podlega pod Burmistrza Miasta. Dodała, że jak mieszkała w bloku to za wszystko płaciła do spółdzielni mieszkaniowej. Mieszkaniec do spółdzielni płacił, a spółdzielnia rozliczała się z Urzędem Miasta. Faktem jest, że płaci się do spółdzielni i do nich należy oznakowanie kosza i dopilnowanie, żeby śmieci były segregowane. To nie Pan Burmistrz ma wieszać ogłoszenia, tylko spółdzielnia mieszkaniowa.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że system będzie sprawny jeżeli wszyscy będą z niego uczciwie korzystali. Nie można mówić, że to tylko Burmistrz i prezes spółdzielni mają być w porządku wobec wszystkich. Każdy mieszkaniec powinien być w porządku wobec siebie i swoich sąsiadów. Ludzie żałują 200 zł na kontener, wieczorami czy nocami przywożą odpady budowlane i wyrzucają do śmietników spółdzielni. Dodał, że to jest na krótką metę i kiedyś to zostanie wszystko ukrócone. Powiedział, że rozumie, że edukacja jest najważniejsza, ale do jednych argumenty docierają, do innych nie, inni rozumieją przesłanie ekologiczne a inni będą mówili zupełnie co innego. To tak samo jak z koronawirusem, 80% uważa że jest 20% uważa, że nie ma i wszyscy mają rację i się przekonują nawzajem jak to jest. Przy śmieciach jest podobnie. System będzie sprawny jeżeli wszyscy będą swoją cegielką do tego systemu zgodnie ze swoją kompetencją dokładać. Burmistrz ma zorganizować, firma ma odebrać, mieszkaniec ma zapłacić i niech każdy wykonuje swoje zadania tak jak są określone czy to w ustawie czy to w regulaminach. Jeżeli jeden z elementów przestanie funkcjonować no to się system będzie wykraczał i śmieci będą zalegały albo znowu wysypiska zaczną powstawać w okolicach i ludzie będą różne rzeczy wywozili. Zwrócił uwagę na to, że jeżeli radni rozmawiają z mieszkańcami to, żeby wyjaśniali, to że w jednym mieście opłata wynosi 10 zł a w innym mieście wynosi 30 zł zależy od wielu czynników, chociażby od czynnika takiego ile razy w miesiącu przyjeżdża śmieciarka. Jeżeli ta śmieciarka odbiera śmieci 1 raz w miesiącu, a nie 4 razy w miesiącu to koszty są zupełnie inne. Nie można mówić, że u nich jest taniej, być może jest bliżej instalacja do której trzeba przywozić to wszystko co jest odebrane od mieszkańców. Każda sytuacja wymaga indywidualnego rozpatrzenia. Przypomniał o miejscowości Sokółka gdzie był problem bo nikt nie odbierał śmieci. Białystok nie chciał przyjmować, w innym miejscu skończyła się umowa i doszło do takiej sytuacji, że firma, która odbierała śmieci z Sokółki woziła śmieci do Poznania i zapłacili za to mieszkańcy Sokółki. Dodał, że któryś element w systemie nie zadziałał, a wystarczy, że jeden nie zadziała i będzie bieda.

Natomiast śmieci są produkowane i będą nadal produkowane, więc trzeba robić jak najwięcej segregacji bo tylko to pozwoli na ograniczanie wzrostu opłat. Była propozycja opłaty 10,40 zł, dzisiaj jest 20 groszy więcej ponieważ rząd podniósł pobory od 1 stycznia dla tych najniżej zarabiających i było trzeba to włączyć do tego. Nie tylko pobory zostaną podniesione dla ładowaczy czy kierowców, ale pobory co najmniej o 200 zł będą podniesione dla ludzi, którzy pracują w Hajnówce przy odbiorze tego i mieszkańcy Bielska też muszą za to płacić. Każdy kto uczciwie płaci za śmieci będzie musiał na te podwyżki się zrzucić. Chodzi o to, żeby zbudować taki system, który będzie funkcjonował i żeby wszyscy, którzy są w tym systemie swoje zadania wykonywali uczciwie.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Komisja w wyniku głosowania (za - 5, przeciw - 2, wstrzymujących się - 3) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Komisja w wyniku głosowania (za - 6, przeciw - 1, wstrzymujących się - 3) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Komisja w wyniku głosowania (za - 9, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Dotyczy punktu nr 5

Informacja o realizacji zadań oświatowych miasta w roku szkolnym 2019/2020.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020 podczas rozpatrywania materiałów przedkładanych pod obrady sesji.

Dotyczy punktu nr 6

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Zastępca Burmistrza – Bożena Teresa Zwolińska odniosła się do punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego. Obecna sytuacja samorządów jest trudna. Źródłem dochodów funkcjonowania samorządów są między innymi subwencje, dotacje, podatki i opłaty. Kwota subwencji co roku maleje, natomiast zadania wzrastają i z tym muszą się zmierzyć samorzady. Podobnie też jest z dotacją nie tylko na zadania rządowe, gdzie rząd powinien finansować w 100% ponoszone wydatki przez samorzady, ale również dotacje na zadania własne, które są udzielane w minimalnym zakresie. Każdy chce, żeby podatki były niższe, opłaty także, natomiast jest bardzo dużo zadań i potrzeb między innymi ulice. Trzeba znaleźć źródło dochodu, które w jakiś sposób naprawi sytuację finansową samorządu i uważa, że nabycie przez Miasto prawa pierwokupu tejże nieruchomości w atrakcyjnej cenie, w dobrej lokalizacji będzie na pewno takim źródłem dochodu i rozwoju. W zależności od strategii przyjętej przez Burmistrza Miasta i przez radnych w zakresie rozwoju miasta, na pewno będzie możliwość wykorzystania nieruchomości, np. sprzedaży lub jakiegoś podziału działki na mniejsze, albo być może powstanie możliwość wykorzystania jej może też pod jakąś działalność gospodarczą. Poprosiła, żeby radni mieli to na uwadze, że przy tak skąpej ilości dochodów miasta, jak również przy tendencji malejącej tych kwot, oraz populistycznej tendencji radnych, żeby nie podnosić podatków i opłat, skorzystanie z prawa pierwokupu nieruchomości przez miasto jest możliwością łatania dziur w przyszłości dla miasta (miasto realizuje bardzo duże inwestycje, a potrzeb tych jest naprawdę wiele.) Radni zgłaszają różne potrzeby uczestnicząc w komisjach czy na sesji. Dodała, że jest to sprawa ważna.

Członek Komisji – Iwona Kołos powiedziała, że na ostatniej sesji Rady Miasta poruszona została kwestia przez jednego z radnych podwyżek nauczycielom, które pojawiły się od początku tego roku szkolnego z wyrównaniem, wcześniej, później ale wypłacone. Powiedziała, że, chciałaby otrzymać na sesję Rady Miasta informację ile Miasto zaoszczędziło na pracy nauczycieli i poprosiła o porównanie dwóch takich rozdziałów czasowo: styczeń, luty, marzec 2020 i kwiecień, maj, czerwiec 2020, czyli ile Miasto zaoszczędziło na tym, że jako Bielsk Podlaski nie wypłaciło bardzo wielu nauczycielom nadgodzin, nie pozwoliło realizować owych nadgodzin, bo w takim mieście jak Białystok nauczyciele realizowali w miarę możliwości i robili wszystko, żeby zrealizować swoje pełne wymiary godzin. Nie było zastępstw, nie było dowożenia dzieci, nie było bardzo wielu składników na które Miasto oczywiście łoży. Chciałaby więc porównać jakie oszczędności Miasto uzyskało na pracy nauczycieli, na sytuacji związanej z pandemią.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk powiedział, że dzisiaj ukazał się artykuł na bielsk.eu z wypowiedzią Burmistrza dotyczącą przeciągania się tematu budżetu obywatelskiego z tamtego roku. Odniósł się do zamieszczonego zdania, że cały czas coś nie pasuje pomysłodawcom. Sprostował, że od 2 miesięcy prosi tylko o uwzględnienie poszczególnych wymagań, certyfikatów i norm, które były podane 2 miesiące temu, a że firma z którą została podpisana umowa cały czas to przeciąga to określenie, że cały czas coś nie pasuje pomysłodawcom wydaje się błędnym określeniem, bo to było podane już 2 miesiące temu czego się oczekuje, jak to ma wyglądać, jakie ma spełniać normy. To ma być bezpieczne, na tym mają się odbywać różnego rodzaju zawody, jeżeli zorganizować jakąś realizację trzeba mieć odpowiednie certyfikaty. Poprosił o udostępnienie całej korespondencji z firmą projektową „Niezapominajka” o uwzględnienie w projekcie tych elementów, które chcą żeby się tam znajdowały.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji podziękowała zebranych za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady Komisji.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

/-/Marta Odachowska

***Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu
i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta
i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi***

/-/ Eugenia Kruk